

Protokół Nr 2/24
z posiedzenia Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych
z dnia 25 czerwca 2024 r.

Posiedzenie Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki, w godzinach: **13.00 - 17.30**.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych - zgodnie z załączoną listą obecności;
2. Pan Krzysztof W. Jaworski - burmistrz Trzcianki;
3. Pani Wioletta Szukajło - zastępca burmistrza Trzcianki;
4. Pan Waldemar Łastowski - dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Juliusza Słowackiego w Trzciance;
5. Pan Marcin Wiśniewski - nauczyciel wychowania fizycznego w Katolickiej Szkole Podstawowej im. św. siostry Faustyny Kowalskiej w Trzciance;
6. Pan Grzegorz Hrynkiewicz - nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej im. Miłośników Przyrody w Siedlisku;
7. Pani Weronika Andrzejak - nauczyciel w Szkole Podstawowej im. ppor. Alfreda Sofki w Białej;
8. Pan Przemysław Kasperczak - nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 3 w Trzciance;
9. Pan Roman Wiśniewski - zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej „RAZEM” Trzcianka, położonej przy ul. Sikorskiego 67 w Trzciance.

Ad 1) Otwarcie posiedzenia.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec otworzył posiedzenie witając wszystkich radnych oraz gości. Stwierdził kworum, przy którym komisja może przeprowadzić posiedzenie.

Ad 2) Przedstawienie porządku posiedzenia.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec przedstawił następujący porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Zatwierdzenie protokołu Nr 1/24 z posiedzenia Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych z dnia 16 maja 2024 r.
4. Zatwierdzenie protokołu Nr 1/24 ze wspólnego posiedzenia komisji stałych: Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi, Komisji Gospodarczej oraz Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych z dnia 12 czerwca 2024 r.
5. Udział szkół podstawowych z gminy Trzcianka w zawodach sportowych w roku szkolnym 2023/2024.
6. Sprawy bieżące wspólnoty mieszkaniowej „RAZEM” Trzcianka, przy ul. Sikorskiego 67, 64-980 Trzcianka.
7. Opiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej Trzcianki.
8. Opracowanie planu pracy Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych na II półrocze 2024 roku.
9. Wnioski radnych.
10. Zamknięcie posiedzenia.

Radni nie mieli uwag.

Ad 3) Zatwierdzenie protokołu Nr 1/24 z posiedzenia Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych z dnia 16 maja 2024 r.

W tym momencie w sali obecnych było **8** radnych.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie zatwierdzenie protokołu. Radni w głosowaniu: **za - 8 (jednogłośnie)** zatwierdzili protokół.

Ad 4) Zatwierdzenie protokołu Nr 1/24 ze wspólnego posiedzenia komisji stałych: Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi, Komisji Gospodarczej oraz Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych z dnia 12 czerwca 2024 r.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie zatwierdzenie protokołu. Radni w głosowaniu: **za - 8 (jednogłośnie)** zatwierdzili protokół.

Ad 5) Udział szkół podstawowych z gminy Trzcianka w zawodach sportowych w roku szkolnym 2023/2024.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec powiedział, iż w związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym 2024/2025 zamierza przedstawić zestawienie podsumowujące wyniki zawodów sportowych w szkołach, w gminie Trzcianka. Miał na myśli szczegółowe dane ze szkół podstawowych. Celem omawiania tego punktu jest wyciągnięcie wniosków co należy poprawić, ulepszyć, by frekwencja i wyniki były jeszcze lepsze. Jest trochę problemów w tym zakresie, które należałoby rozwiązać. Wspomniał o tym, że wysłał informacje z prośbą do szkół, by nauczyciele przygotowali zestawienia zbiorcze dotyczące zawodów sportowych, w których szkoły brały udział i jakie wyniki w nich osiągnęły. Następnie przedstawił zestawienia tabelaryczne zawierające listę

zawodów sportowych wraz z wynikami oraz kosztami uczestnictwa poniesionymi przez poszczególne szkoły.

Zestawienie nadesłane przez Szkołę Podstawową nr 1 im. J. Słowackiego w Trzciance prezentuje udział uczniów w zawodach na poziomie gminnym, powiatowym i rejonowym (stanowi ono **załącznik Nr 1** do niniejszego protokołu). **Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** omówił po krótko poszczególne mistrzostwa dziewcząt i chłopców oraz zdobyte w nich miejsca. Na poziomie gminnym było 11 zawodów, w których szkoła brała udział. Jeśli chodzi o koszty, należy w nie wliczyć koszt organizacji zastępstw za nauczycieli sprawujących opiekę nad uczniami w czasie zawodów. Na poziomie powiatowym szkoła wzięła udział w 8 zawodach, zaś na poziomie rejonowym w 2. Były również inne zawody takie jak spartakiada lekkoatletyczna i międzyszkolna liga warcabowa dziewcząt i chłopców.

Dane z podobnym podziałem na poszczególne etapy zawodów zawierało sprawozdanie ze Szkoły Podstawowej Nr 2 im. W. Broniewskiego w Trzciance, będące **załącznikiem Nr 2** do niniejszego protokołu. Koszty poniesione przez szkołę w roku szkolnym 2023/2024 z przeznaczeniem na organizację i udział w zawodach sportowych wyniosły 5.444,60 zł.

Informacja zbiorcza ze Szkoły Podstawowej im. ppor. A. Sofki w Białej będąca **załącznikiem Nr 3** do protokołu wykazała, że uczniowie wzięli udział w 7 zawodach na poziomie gminnym. Wydatki poniesione przez szkołę na transport uczniów na zawody sportowe w roku szkolnym 2023/2024 wyniosły 4.358,00 zł. Jeśli chodzi o przyczyny braku udziału we wszystkich zawodach sportowych to głównie są nimi: brak środków finansowych na pokrycie transportu uczniów oraz zbyt mała liczebność uczniów w oddziałach klasowych. Ponadto dla szkół, w których do

nauczania wychowania fizycznego przydzielony jest jeden nauczyciel jest to zbyt duże obciążenie.

Według wykazu, który jest **załącznikiem Nr 4** do protokołu uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. M. Kopernika w Trzciance w roku szkolnym 2023/2024 brali liczny udział w zawodach sportowych na etapach: gminnym, powiatowym oraz rejonowym. Łączny koszt poniesiony w związku z udziałem w zawodach sportowych oraz organizacją zawodów sportowych wyniósł 2.519,00 zł. Powodami braku udziału w niektórych z zawodów są: brak wystarczających środków na transport uczniów, brak dostępności transportu w danym terminie, a także przyczyny losowe.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec przedstawił również ranking powiatowy Igrzysk Młodzieży Szkolnej oraz Igrzysk Dzieci za rok szkolny 2023/2024, zgodnie z **załącznikiem Nr 5** do niniejszego protokołu. Przedstawia on zdobyte punkty za udział i za zwycięstwo w zawodach, a także zdobyte miejsca. Ranking jest podzielony na oddzielne kategorie dla klas IV-VI szkół podstawowych oraz klas VII-VIII.

Wnioskując ze sprawozdań i rankingów zauważył, że szkoły znajdujące się we wsiach mają ograniczoną możliwość udziału w zawodach. Szkoły z terenu naszej gminy biorą udział w bardzo dużej ilości zawodów sportowych.

W następnej kolejności podziękował nauczycielom oraz dyrektorom szkół za pracę włożoną w organizację, która umożliwiła uczestnictwo w zawodach. Wyraził zainteresowanie kwestią umożliwienia uczestnictwa w zawodach przez wszystkie szkoły gminne. Nasze szkoły mogły wypaść lepiej, ale uzyskane wyniki nie są złe. Niektóre szkoły są dobre w unihokeju, inne w piłce nożnej czy siatkówce.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec zauważył, że dobrze byłoby gdyby uczniowie uczestniczyli w zawodach nie tylko po to, by osiągać jak najlepsze wyniki. Celem gminy powinno być zachęcanie dzieci i młodzieży do udziału w zawodach sportowych, tak aby udział w zawodach był liczny, a dzieci czerpały radość z samego uczestnictwa w zawodach. Następnie poprosił radnych o przedstawienie problemów z jakimi borykają się szkoły w kwestii organizacji udziału uczniów w zawodach.

Radny Łukasz Walkowiak zwrócił uwagę na główny problem jakim są wzrastające koszty transportu uczniów. Co roku szkoły zmagają się z brakiem budżetu przeznaczonego na te przedsięwzięcia. Dyrektorzy szkół mówią, że nie mają w swoim budżecie środków przeznaczonych na ten cel, to gmina posiada środki na ten cel. Nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Trzciance dowożą dzieci na zawody prywatnymi samochodami, ponieważ chcą, by dzieci mogły w tych zawodach uczestniczyć. Nadal ten problem nie jest rozwiązany. Dyrektorzy twierdzą, że jest problem z zabezpieczaniem środków na ten cel. Utworzono klasy sportowe, ale być może nie przewidziano wielkości kosztów związanych z udziałem w zawodach. W związku z tym nauczyciele dowożą dzieci swoimi autami, by zmniejszyć koszty.

Radny Marcin Walkowiak podziękował wszystkim obecnym za przybycie, a w szczególności dyrektorom i nauczycielom szkół podstawowych z terenu gminy Trzcianka. Z perspektywy nie tylko radnego, ale też nauczyciela szkoły ponadgimnazjalnej zauważył, że należy cieszyć się z tego, że mamy zespoły w siatkówce, piłki nożnej, lekkoatletyki. Odnosząc się do uczestnictwa w zawodach powiedział, że nie da się nikogo zmusić, bowiem nie każdy uczeń lubi przedmiot jakim jest wychowanie fizyczne. Podobnie jak nie każdy uczeń musi lubić

matematykę czy jakikolwiek inny przedmiot. Jeśli chodzi o kwestię finansową to problem został już przedstawiony przez radnego Łukasza Walkowiaka i jest on faktycznie duży.

Radna Dorota Barczak przedstawiła pomysł na rozwiązanie problemu jakim jest zbyt mały budżet przeznaczony na udział w zawodach. O ile prawo na to pozwala być może szkoły mogłyby poszukać sponsorów, np. wśród większych zakładów pracy z terenu naszej gminy i zamieścić ich logo na strojach sportowych uczniów? Analizując zestawienia zauważyła też, że w jednym z zestawień do udziału w zawodach były zaangażowane dzieci z klas I-III szkół podstawowych, w pozostałych te najmłodsze z dzieci nie były ujęte. Miłość do sportu nabywa się tak jak wiele innych umiejętności i pasji. Zdaniem **radnej Doroty Barczak** najwięcej chęci i energii wykazują dzieci z klas I-III. Należy zachęcać małe dzieci do sportu. Im później chcielibyśmy zaszczerpić tę pasję do sportu, tym trudniej będzie nam to zrobić. Można, np. wyłonić kadrę najmłodszych, zmotywować ich jakąś mini olimpiadą. Być może to przyniesie skutki w postaci znalezienia talentów lub większej chęci ze strony starszych uczniów do udziału w zawodach?

W odpowiedzi na pytania przedmówczyni **pan Waldemar Łastowski** powiedział, że gmina zezwala dyrektorom szkół na planowanie, uczestnictwo i organizację zawodów, co jest realizowane. Gorzej jest z naborem uczniów do klas sportowych. Zauważył, że uczniowie chcą uczestniczyć w zawodach, być przypisani do klas sportowych, ale często rodzice uczniów nie wyrażają na to zgody. Zaplanowane było otwarcie oddziału sportowego, w którym przewidziano kształcenie piłki siatkowej dziewcząt i piłki nożnej chłopców, ale jako dyrektor musiał podjąć decyzję o nie otwieraniu tego oddziału. Mimo chęci dzieci do udziału i zdobywaniu przez nie sukcesów jest problem przekonania rodziców.

Co do transportu, oczywiście zgłoszenie tego problemu jest zasadne. Dodatkowo w Szkole Podstawowej Nr 1 aktualnie brakuje bazy sportowej, tzn. szkoła nie posiada sali gimnastycznej. Widać po wynikach osiąganych przez inne szkoły, że brak sali przekłada się na te wyniki.

W odniesieniu do wypowiedzi poprzedników **radny Łukasz Walkowiak** podkreślił, że dzieci w najmłodszym wieku chcą ćwiczyć i brać udział w zawodach, problem zaczyna się w starszych klasach. Największym problemem jest mentalność rodziców w kwestii zachęcenia uczniów. Zazwyczaj wygląda to tak, że wstępnie dzieci wyrażają chęć przynależności do klas sportowych, po czym przychodzą z informacją, że rodzice nie wyrazili na to zgody.

Radna Dorota Barczak zaznaczyła, że miała na myśli nie tylko klasy sportowe, ale ogólne pobudzanie ducha sportu u dzieci, a w szczególności maluchów.

Radny Marcin Walkowiak zapytał o to jaki jest cel jeśli chodzi o udział dzieci w zawodach sportowych. Czy chcemy „produkować” mistrzów czy może pobudzić dzieci do działania i zachęcić do uprawiania sportu, tak aby zaszczepić w nich dobre nawyki, które zostaną z nimi aż do dorosłości? Pytanie brzmi: dokąd zmierzamy jeśli chodzi kwestię sportu w naszych szkołach? Czy możemy stworzyć plan dotyczący dziedziny sportu, a następnie porozmawiać o tym z dyrektorami i nauczycielami wychowania fizycznego? Zdaniem **radnego Marcina Walkowiaka** dzieci, które będą chciały w przyszłości uprawiać sport zawodowo znajdą sobie do tego drogę, dodatkowe zajęcia, dzięki którym będą się kształcić w tych dziedzinach.

Pan Krzysztof W. Jaworski zauważył, że temat udziału szkół podstawowych w zawodach sportowych ma wiele płaszczyzn. Nie ma

problemu jeśli chodzi o osiągnięcie sukcesów uzyskane wyniki w etapach powiatowych czy rejonowych. Problemem jest poziom gminny. Co wynika z tego, iż szkoły w których jest za mało uczniów nie biorą udziału w zawodach wychodząc z założenia, że i tak nie osiągną sukcesu. Nie mają szans, bo skazani na sukces są ci, którzy więcej ćwiczą. Jeśli chodzi o transport to często jest problem z dotarciem między naszymi miejscowościami, który występuje u nas, lokalnie.

Często brak udziału dzieci w zawodach wynika z tego, że zwyczajnie tych dzieci jest za mało. Czasem w jednym roczniku sumarycznie dzieci jest np. pięcioro, z czego są dwie dziewczynki i troje chłopców. Czasami udaje się uzbierać te drużyny, ale często szkoły wychodzą z założenia, że i tak drużyna przegra z drużyną ze szkoły, która jest lepiej wytrenowana. W takich szkołach rodzi się pytanie: czy warto w taki wyjazd zainwestować czy może lepiej skupić się na czymś innym?

Problem dotyczy głównie tych gminnych zawodów. Nie we wszystkich dyscyplinach na poziomie powiatowym uczniowie występują. Są takie dyscypliny, w których żadna ze szkół nie bierze udziału. Warto wytypować choć jedną drużynę w każdej z dyscyplin, która wyjedzie na zawody powiatowe i zacznie zdobywać punkty. Uczniowie powinni przechodzić do etapów powiatowych i osiągać tam dobre wyniki, skoro są to drużyny dobrze wytrenowane.

Zdaniem **pana Krzysztofa W. Jaworskiego** te statystyki powinny wyglądać inaczej. Gmina powinna mieć jakiegoś reprezentanta, który wystąpi w zawodach na poziomie powiatowym. Należy dążyć do tego żeby w każdym sporcie znaleźć w którejś ze szkół reprezentantów, którzy będą najmocniejsi. Może zdarzyć się tak, że jakaś szkoła nie uzbiera tylu osób, by stworzyć drużynę. Jest np. dyscyplina taka jak tenis stołowy, która jest niszowa, ale nie trzeba tam tworzyć drużyn. W tej dyscyplinie bierze się

udział indywidualnie i nie trzeba zespołu, by gmina była reprezentowana na wyższych szczeblach. Co do formy wyjazdów to wyjazd z nauczycielem wychowania fizycznego stanowi 1/3 kosztów wyjazdu z przewoźnikiem. Dzięki czemu można wziąć udział w trzech wyjazdach, a nie tylko w jednym.

Radny Łukasz Walkowiak wypowiedział się odnośnie kwestii jaką jest forma wyjazdów. Wyjazdów na zawody sportowe w ciągu miesiąca jest kilkanaście, a czasami kilkadziesiąt. Jeśli byłby to pojedyncze wyjazdy, to można ten budżet spiąć, ale nie przy takiej ilości wyjazdów.

Pan Przemysław Kasperczak zaznaczył, że koszty transportu są bardzo duże, co jest obciążeniem dla szkół. Nauczyciele zdają sobie z tego sprawę, gdyż niejednokrotnie rezerwują transport do miejscowości, w których odbywają się zawody. Część nauczycieli otrzymuje delegacje na wyjazdy, ale delegacja obejmuje tylko i wyłącznie nauczyciela. Nauczyciel ponosi pełną odpowiedzialność ze bezpieczeństwo dzieci i cokolwiek wydarzyłoby się dziecku podczas transportu, to nauczyciel będzie za to odpowiadał. Sam nie podejmuje takiego ryzyka.

Powiedział również, że jego misją i pracą jest to, by mobilizować dzieci do uprawiania sportu, wspierać w rozwoju ich sprawności i więzi z kulturą fizyczną. Dla niego tabele nie są przekonujące, ponieważ w tym momencie tworzymy ranking. Zdaniem **pana Przemysława Kasperczaka** ranking można robić jeżeli mamy jakąś ligę. Najistotniejszym celem powinna być nauka więzi dzieci ze sportem, z aktywnością fizyczną, która zostanie z nimi do wieku dorosłego. Taka jest podstawa programowa i taki jest cel wychowania fizycznego w szkołach.

Jeżeli chodzi o przyczyny braku udziału w zawodach. Będąc jednocześnie nauczycielem wychowania fizycznego i prezesem Uczniowskiego Klubu

Sportowego „Dysk” przy Szkole Podstawowej Nr 3 w Trzciance każdego roku startuje do zadania publicznego, ogłaszanego przez Urząd Miejski Trzcianki. **Pan Przemysław Kaspercza**k podziękował burmistrzowi Trzcianki za to, że te naboru są przeprowadzane.

W następnej kolejności powiedział, że w tym roku środki na ten cel zostały uszczuplone. Z 15.000,00 zł, które były przeznaczone w latach ubiegłych, na 9.000,00 zł w obecnym roku kalendarzowym. Do konkursu przystąpiły trzy szkoły, w tym Szkoła Podstawowa Nr 3, która otrzymała kwotę 3.000,00 zł. Z tych środków szkoła musi opłacić koszty transportu na zawody, zakupu sprzętu sportowego, nagród dla sportowców. W każdym roku szkoła wyłania sportowca szkoły, nagradza choćby symbolicznym dyplomem wszystkie dzieci, które reprezentowały szkołę w zawodach sportowych, niezależnie od wyniku jaki uzyskały. Środki te są niewystarczające. Na transport na zawody Szkoła Podstawowa Nr 3 przeznaczyła w tym roku 2.000,00 zł. Te 2.000,00 zł z otrzymanych 3.000,00 zł zostały wykorzystane już w marcu, a dotacja została przyznana do 15 grudnia 2024 r. Główne koszty jakie szkoła ponosi za transport są związane z zawodami powiatowymi, ale zdarzają się też zawody gminne poza Trzcianką, które również generują koszty.

Część szkół nie bierze udziału w rozgrywkach gminnych, a część szkół w rozgrywkach powiatowych. Szkolny Związek Sportowy ma pewien regulamin rozgrywek każdej kategorii wiekowej i każdej dyscypliny. Są np. igrzyska dzieci w piłce siatkowej, tu musi być co najmniej osiem osób. Nie może być siedem. Muszą być dwie czwórki, które grają naprzemiennie i nie można ich mieszać. Np. w szkole w Łomnicy nie ma możliwości stworzenia takiej drużyny. Szkoła ma pięć osób, które wezmą udział w igrzyskach, ale poza konkursem, bo nie spełniają wymagań regulaminu. Nawet jeżeli ta szkoła by wygrała to nie może reprezentować

naszej gminy w mistrzostwach powiatu. Podobnie w piłce koszykowej, muszą być dwie piątki. Małych szkół liczebnie nie stać na takie reprezentacje żeby sprostać wymaganiom regulaminów.

Pan Przemysław Kasperczak wspomniał o tym, że jeśli chodzi o Szkołę Podstawową Nr 3 to nie brała ona udziału w biegach przełajowych, które w większości są realizowane we wrześniu. Jest to sprawa wytrzymałości fizycznej, którą trzeba doskonalić przez naprawdę długi czas, a także ponoszenia odpowiedzialności za dzieci podczas zawodów. Dziecko we wrześniu mówiąc kolokwialnie pada, bo nie jest przygotowane do takiego wysiłku.

Wyjaśnił, że jest dziewięć szkół z miasta i gminy Trzcianka, które przystępują do rozgrywek gminnych. Do rozgrywek powiatowych dostają się dwie drużyny. Wywalczono w Powiatowym Związku Sportowym, że naszą gminę każdorazowo będą miały prawo reprezentować dwie szkoły. Między nauczycielami porozumienie jest, więc współpraca między szkołami nie jest problemem. Można zorganizować np. przewoźnika dla dwóch szkół na wyjazd, by zmniejszyć koszty. Czy w takich przypadkach gmina mogłaby wspomóc szkoły, dofinansować te wyjazdy? Takich wyjazdów na piłkę koszykową czy piłkę ręczną jest sporo. Na zawody w piłce ręcznej zazwyczaj uczniowie wyjeżdżają do Krzyża Wielkopolskiego. Przykładowo koszty transportu na zawody do Krzyża to 600,00 zł za przejazd busem. Dodał, że ostatnio sam nie pojechał z chłopcami, którzy zakwalifikowali się na zawody w piłkę siatkową ze względu na brak finansów. Nauczyciele nie chcą brać odpowiedzialności za dzieci podczas transportu, bo żaden z nich nie ma uprawnień na przewóz osób. Nauczyciele nie powinni robić tego prywatnym autem, choćby posiadali oświadczenie rodzica, że on wyraża na to zgodę.

Pan Przemysław Kasperczak wyraził zadowolenie z realizacji inwestycji przy Szkole Podstawowej Nr 3 jaką jest hala sportowa. Dodał, że zapewne przełoży się to w bezpośredni sposób na uczestnictwo zawodników zarówno UKS jak i uczniów szkoły w zawodach sportowych. Jednak problem wyjazdów na zawody sportowe pozostał. Wyraził nadzieję na to, że organ prowadzący szkoły czyli gmina wesprze dyrektorów szkół w finansowaniu wyjazdów.

Pani Wioletta Szukajło przyznała, że jest świadoma tego, iż środki przyznane są nieproporcjonalnie w stosunku do istniejących potrzeb. Dodatkowo wygrywając zawody w rozgrywkach powiatowych, szkoły jako zwycięzcy czują się w pewien sposób ukarani, bo muszą pokryć koszty transportu żeby pojechać na rozgrywki rejonowe. Jeśli wygrają te zawody rejonowe to już nie mają budżetu z przeznaczeniem na ten cel.

Problem ten leży już na poziomie Szkolnego Związku Sportowego Wielkopolska. Tam nie ma środków zabezpieczonych na transporty dla zwycięzców rejonów, a tak to powinno funkcjonować. Jeśli szkoła wygra zawody na poziomie rejonowym, to Poznań finansuje wyjazd na zawody wojewódzkie. Tak samo jeśli szkoła wygra zawody powiatowe, to powiat powinien finansować wyjazd na zawody rejonowe. Poza tym z roku na rok koszty samego transportu są co raz większe.

Następnie **pani Wioletta Szukajło** zapytała o składkowe płacone przez szkoły i o to jak wysoka jest to stawka.

Pan Waldemar Łastowski w odpowiedzi przyznał, że są takie składki i jest to stawka 1,00 zł od ucznia. Dodał, że składki te są darowizną.

Pani Wioletta Szukajło dostrzegła kolejny problem. Skoro składki są darowizną, to szkoła nie może pokryć darowizny. Może przekazać

darowiznę stowarzyszeniu, a stowarzyszenie Powiatowy Szkolny Związek Sportowy nie może wystawić faktury.

Radny Maciej Kubacki powiedział, że problem transportu istnieje od bardzo wielu lat. Nie jest to problem powstały w ostatnich kilku latach. Sam pamięta jak w czasach, kiedy to on sam chodził do szkoły, dyrektor szkoły w Łomnicy zabierał uczniów na zawody swoim autem.

Ważnym tematem jest motywacja wśród dzieci. Wyraził zaniepokojenie tym, że motywacja ta zmienia się wraz z wiekiem. Wyraził zdanie, że dziwi go opór rodziców jeśli chodzi o uprawianie sportu przez dzieci. W tej kwestii dużą rolę odgrywa szkoła, by rozmawiać z rodzicami na ten temat.

Jako przedstawiciel środowiska wiejskiego zauważył, że warto byłoby udostępnić obiekty sportowe popołudniami, ponieważ z tym jest kłopot. Poparł także zdanie pana Przemysława Kasperczaka dotyczące brania odpowiedzialności za dzieci podczas wyjazdów na zawody sportowe własnym środkiem transportu, ale też na uroczystości ze sztandarami i ponoszonym w związku z tym ryzykiem. Problem ten wymaga dość pilnego rozstrzygnięcia.

Należałoby też w gronie nauczycielskim oraz dyrektorów szkół zwiększyć działania, by ta powszechność uprawiania sportu była trochę większa. Dodał, że szkoły powinny pójść w kierunku jakiejś specjalizacji, np. mniejsze szkoły powinny położyć nacisk na sporty indywidualnie. Wraz z końcem roku szkolnego szkoły najlepsze w danym obszarze sportowym mogłyby otrzymać jakąś nagrodę od burmistrza. Miałoby to na celu zmotywowanie dzieci, odciągnięcie choć trochę od smartfonów, tabletów i zachęcenie do uprawiania sportu, aktywności fizycznej.

Radny Robert Matkowski podsumowując zauważył, że jest dużo chętnych dzieci do udziału w zawodach, nauczyciele też są chętni żeby

organizować wyjazdy, a jedynym problemem jest transport uczniów i jego finansowanie. Kiedyś była taka sytuacja, że gmina posiadała własny transport. Ze względów oszczędnościowych zrezygnowano z niego. Teraz te koszty zostały przerzucone na rodziców. W następnej kolejności zapytał o to czy można byłoby wykorzystać samochód z OSP żeby on wspierał takie wyjazdy. Jest on samochodem dziewięcioosobowym. Tylko rodzi się kolejne pytanie. Czy kierowca może, czy ma uprawnienia w tym zakresie? Jeśli nie, to być może można wyszkolić kogoś w tym kierunku? Jeśli nie będzie takiej możliwości to niestety, ale trzeba dofinansować szkoły w tym zakresie, udzielić im szkołom. Mamy swoje jednostki, które mogą wspierać szkoły. Bez tego transportu uczniowie po prostu nie mogą czasami wziąć udziału w zawodach, ponieważ zwyczajnie nie mają na to środków.

Pan Przemysław Kasperczak zauważył, że dobrze byłoby gdyby koszty transportu na zawody powiatowe pokrywał organ prowadzący czyli gmina. Natomiast koszty dojazdu na zawody gminne pokrywałyby szkoły tak, jak robiły to do tej pory. Choć w tym rozwiązaniu szkoły wiejskie byłyby pokrzywdzone, bo jednak większa ilość zawodów odbywa się na terenie miasta, aniżeli na terenach wiejskich. Zdaniem **pana Przemysława Kasperczaka** pokrywanie kosztów transportu na zawody powiatowe przez gminę byłoby dobrym rozwiązaniem, zwłaszcza że szkoły mogłyby jeździć razem. Odbył się kiedyś jeden wspólny wyjazd na zawody piłki nożnej, gdzie dzieci z dwóch różnych szkół kibicowały sobie wzajemnie, co było dla nas nauczycieli bardzo budujące. Dzieci pokazały tym zachowaniem, że tworzą naszą lokalną społeczność.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec zauważył, że należałoby doprowadzić do tego, by wszystkie szkoły z gminy Trzcianka brały udział w zawodach sportowych, we wszystkich możliwych dyscyplinach. Nauczyciele powinni robić wszystko, co w ich mocy żeby jeździć na

zawody, nie tylko po to, by osiągać wyniki. Głównym celem ma być samo uczestnictwo w zawodach. Jeżeli chodzi o gminę Krzyż Wielkopolski, to ona wygrała, bo brała udział w zawodach. Nie dlatego, że wygrała wszystkie zawody, tylko właśnie dlatego, że we wszystkich zawodach brała udział i za to uczestnictwo uzbierała punkty.

Jeżeli chodzi o zwiększenie środków na transport to niedawno odbyło się zebranie Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego, podczas którego przedstawiono propozycję, by związek wysłał do wszystkich gmin w całym powiecie prośbę o dofinansowanie w kwocie 5.000,00 zł. Jeżeli każda gmina przyznałaby takie dofinansowanie to możliwości szkół wzrosłyby. Jest to dobry prognostyk do tego, by pomóc finansować wyjazdy.

Drugim rozwiązaniem problemu finansowania transportu jest organizacja zawodów powiatowych w naszej gminie, by nie musieć za każdym razem wyjeżdżać, ale mieć też zawody na miejscu. Najprawdopodobniej we wrześniu będzie kolejne spotkanie Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego. Podczas poprzedniego spotkania związku sportowego niektórzy mieli uwagi i pytali dlaczego nasza gmina nie chce organizować szkolnej ligi lekkoatletycznej. Ponadto we wniosku o dofinansowanie warto zawrzeć, że kolejnymi kosztami do pokrycia są wynagrodzenia dla organizatorów, opieki medycznej, a także sędziów.

Radny Łukasz Walkowiak zauważył, że gdyby cały powiat złożył się poprzez dofinansowania to środki na transport byłyby zabezpieczone. Pozostaje tylko kwestia przekonania wszystkich gmin, by zechciały udzielić dofinansowania.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec zwrócił się z prośbą do dyrektorów, by planowali w budżecie więcej wydatków na zawody sportowe. Wyraził zdanie, iż nie powinno być takiej sytuacji, w której

w ciągu roku szkolnego brakuje pieniędzy na zawody, ponieważ były zaplanowane na coś innego.

Pan Marcin Wiśniewski jako członek Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego zauważył, że to stowarzyszenie nie zapewnia środków na transport. Zapewnia środki na dyplomy, puchary, zgodnie z zapisami statutu, a nie na transport.

Radny Łukasz Walkowiak stwierdził, że w takim przypadku należy zmienić statut.

Pan Marcin Wiśniewski powiedział, że faktycznie takie zapisy musiałyby się znaleźć. Jeśli one by się znalazły, to wówczas stowarzyszenie mogłoby zabezpieczyć pieniądze na transport.

Pan Przemysław Kasperczak wypowiedział się w sprawie darowizny szkół. Należałoby się zastanowić nad rozgraniczeniem dwóch rzeczy. Wcześniej była mowa o darowiznach na związek sportowy, które przekazywały szkoły. Tutaj jest pole do popisu jeżeli chodzi o gminę. 5.000,00 zł od samej gminy Trzcianka nie pokryje kosztów darowizny i transportu na zawody sportowe. Dyrektor nie ma możliwości rozliczania kosztów darowizny. Należy rozgraniczyć dotacje, które szkoła lub gmina w imieniu szkół płaciłaby Powiatowemu Szkolnemu Związkowi Sportowemu od kosztu poniesionego przez szkoły gminne na transport na zawody. To są dwie zupełnie różne sprawy.

Pani Wioletta Szukajło w odniesieniu do słów pana Przemysława Kasperczaka zauważyła, że absolutnie żadna darowizna bądź dopłata z budżetu gminy na szkolny związek nie wchodzi w rachubę. Jest tylko jedno rozwiązanie. Zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i wolontariacie Powiatowy Szkolny Związek Sportowy wystąpiłby w konkursie otwartym, który byłby ogłoszony przez gminę Trzcianka.

W ten sposób związek mógłby pozyskać środki. Jeżeli byłaby możliwość składania oferty to na etapie składania wniosku związek musiałby wiedzieć gdzie będzie organizował zawody. Problemem jest to, że związek musiałby również wyliczyć kosztorys, ale tego na etapie składania wniosku nie będzie w stanie zrobić.

Radny Robert Matkowski wyszedł z propozycją, by pozyskać pieniądze na pokrycie transportu z niewykorzystanych środków z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Skoro komisja ta dysponuje naprawdę dużym budżetem to może po złożeniu wniosku o zabezpieczenie środków z przeznaczeniem na transport na zawody mogłaby przeznaczyć takie pieniądze.

Pani Wioletta Szukajło poparła pomysł radnego Roberta Matkowskiego.

W związku z wyczerpaniem tematu udziału szkół podstawowych w zawodach sportowych **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** podziękował wszystkim obecnym za dyskusję, a przedstawicielom szkół za nadesłanie informacji, które ułatwiły dyskusję. Następnie ogłosił 10-minutową przerwę w posiedzeniu komisji.

Po przerwie wznowiono posiedzenie w punkcie 6.

Ad 6) Sprawy bieżące wspólnoty mieszkaniowej „RAZEM” Trzcianka, przy ul. Sikorskiego 67, 64-980 Trzcianka.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poinformował o tym, iż wpłynęła prośba mieszkańców wspólnoty o interwencję w sprawie pomocy wspólnocie mieszkaniowej „RAZEM” Trzcianka. Budynek jest w krytycznym stanie. Następnie odczytał treść prośby mieszkańców: „My, mieszkańcy wspólnoty zwracamy się do Państwa o pomoc w uratowaniu naszego budynku. Nasz budynek jest w stanie krytycznym,

mamy zarządcę z Wałcza. Poprzedni zarządcy byli z Lublina, którzy tak samo nic nie robili, żadnych remontów, przeglądów. Tak samo jest dziś. Wałące się kominy, dach zacieka, popękane ściany. Dwa lata temu zostaliśmy bez ogrzewania. Grzaliśmy się elektrycznie. Kotłownia nie jest nasza, dzierżawimy ją. Płacimy fundusz remontowy, ale jak zawsze nie ma pieniędzy na jakikolwiek remont. Po prostu jak przyjedzie inspektor budowlany, zamknie blok i to Wy będziecie mieli problem. Dacie lokum zastępcze dla dwudziestu czterech rodzin”.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec zwrócił uwagę na fakt, że jest to budynek prywatny, a nie gminy. Gmina w tej sprawie za dużo zrobić nie może. W związku z tym, że mieszkańcy Trzcianki zwrócili się do komisji z taką prośbą, to komisja postara się na tyle ile może zasugerować i znaleźć jakieś rozwiązanie tego problemu. Może uda się sprawić, by budynek odżył, relacje stały się lepsze oraz by wszystko wróciło na właściwe tory. Poprosił, by w wypowiedziach nie padały nazwiska czy inne dane wrażliwe, ponieważ komisja chciałaby zachować prywatność mieszkańców. Nikt nie zostanie również zmuszony do wypowiedzi, każdy może wypowiedzieć się jeśli czuje taką potrzebę.

Następnie poprosił, by jeden z mieszkańców wspólnoty jako przedstawiciel wypowiedział się w temacie omawianego problemu.

Przedstawicielka wspólnoty mieszkaniowej „RAZEM” przedstawiła problem wspólnoty. Mieszkańcy zwracają się z tą prośbą, ponieważ blok jest w stanie krytycznym. Wałące się kominy, opierzenie, pozarywane klatki schodowe od strony kominów, odpadające kafelki, barierki. Przeglądy budynku nie są przeprowadzane, mieszkańcom nie są przedstawiane rozliczenia. Mieszkańcy prosili o olej opałowy. W dniu wczorajszym dzwonił pan, który twierdził, że na stanie jest jeszcze 500 litrów ropy. Dostaliśmy do zapłaty nadwyżki, które są ogromnymi kwotami.

Jeśli chodzi o ogrzewanie to kotłownia nie jest prywatna, mieszkańcy ją tylko dzierżawią, co jest dużym utrudnieniem jeśli chodzi o rozliczanie. Mieszkańcy proponowali, by przeprowadzać głosowania, w których uwzględnia się ilość głosów, a nie udziałów, ponieważ mieszkańcy mają mniejsze udziały. Przez to przegrywają w tej kwestii z panem, który wykupił cały parter, ponieważ ma większy udział.

Kolejna z przedstawicielek wspólnoty mieszkaniowej „RAZEM” wspomniała, że jest właścicielką w tym bloku od dwudziestu lat. Zarządy były wewnętrzne, w zasadzie bez uprawnień, kilkakrotnie się zmieniały. Jak jeden zarządca nie dawał rady, to następny przejmował. Znow prowadził dwa lata i znow się zmieniał.

Kotłownia przynależała do tego bloku wspólnoty. Było to ogrzewanie z kotłowni, z tego budynku. We wspólnocie nie było pieniędzy i na zebraniu było powiedziane, że wspólnota nie ma pieniędzy i nie stać nas na olej opałowy. Za ostatnie pieniądze z funduszu remontowego był kupiony olej i nie będzie ogrzewania. Na wspomnianym zebraniu był obecny pan, który obecnie nie żyje, ale wówczas był mieszkańcem, udziałowcem wspólnoty. Powiedział on, że przejmie tę kotłownię, zakupi olej, będzie wystawiał faktury i będzie ogrzewał. Mieszkańcy zgodzili się na to, bo każdy chciał mieć ogrzewanie. Zadziało się tak, że przyszedł na następne zebranie i powiedział, że jest właścicielem kotłowni. Nie wiemy jak to się stało, że ta kotłownia została sprzedana. Mieszkańców oddzielono od tej kotłowni. Przez jakiś czas było ogrzewanie, później niestety ten pan miał jakieś problemy finansowe, a kotłownię przejął syndyk z Poznania. Przez dwa lata kotłownia była zamknięta.

Zaznaczyła, że mieszkając tam z dzieckiem nie miała ciepłej wody, nie miała ogrzewania. Zapytała: „Jak ja miałam tam żyć?” Podkreśliła, że nikt mieszkańcom nie pomógł. We własnym zakresie zrobiła ogrzewanie

w swoim lokalu, za co poniosła bardzo duże koszty. Musiała zapewnić swojemu dziecku godne warunki do życia w tym bloku. Po czym syndyk wystawił tę kotłownię na sprzedaż. Wspólnota mogła wykupić kotłownię, miała prawo pierwokupu. Mieszkańcy nie chcieli, nie podjęli tematu. Cena była określona w granicach 30.000,00 zł, a zostało to sprzedane za połowę ceny.

Kontynuując **przedstawicielka wspólnoty** powiedziała, że wówczas, gdy zrobiła ogrzewanie zarządcą była pani z Piły. Pani ta powiedziała, że powinniśmy mieć swoje ogrzewanie, bo to jest kotłownia prywatna. W związku z tym, wystosowała wniosek do zarządcy, do Piły. Dostała zezwolenie na zwiększenie mocy prądu. Wszystko zostało zrobione z uwzględnieniem bezpieczeństwa zarówno jej, jak i sąsiadów, zgodnie z prawem.

Po dwóch latach odcięto ją od jej ogrzewania, ponieważ przyszedł jakiś pan, który wykupił tę kotłownię i przyłączył ją do tej kotłowni na podstawie umowy wspólnotowej. Wyraziła zdanie, że osobiście nie zgadza się z tą uchwałą. Sprawa toczy się w sądzie. Niestety trwa to już drugi rok. Sprawa odbyła się w styczniu, wspólnota miała prawnika, ale ten pan zmarł. Mieszkańcy wzięli prawnika z Poznania, ale nie stawił się na tę rozprawę, która odbyła się w maju. Jeżeli byłby wtedy obecny to najprawdopodobniej sprawa byłaby wyjaśniona. Ponadto sędzia sugerował żeby wspólnota przeszła na jakiś inny rodzaj ogrzewania, ponieważ to jest na podstawie artykułu o własności lokalu. Nikt nie ma prawa wejść do lokali mieszkańców, którzy mają prawo wyboru dóbr i usług.

Dodała, że to ogrzewanie zrobiła w drodze konieczności. Jest zdania, że skoro poniosła koszty, to ma prawo zostać przy swoim ogrzewaniu. Jeden z mieszkańców zamknął jej zawory i została z dzieckiem bez ogrzewania.

Przedstawicielka wspólnoty mieszkaniowej „RAZEM” utrzymywała, że kolejnym problemem jest ciągle podnoszenie cen. Były ustalenia ile mieszkańcy mają płacić za metr. Powiedziała, że uiściła opłaty, a za dwa tygodnie wisiała kartka, że ma zapłacić więcej. Poprosiła o przedstawienie wyliczeń, na których podstawie ma płacić więcej. W momencie, gdy przyszli do niej zamknąć zawory to był u niej znajomy i wyszedł z mieszkania w jej obronie. Powiedział, że przecież zapłaciła. Jeden z tych mężczyzn, którzy przyszli zamknąć zawory, uderzył jej znajomego. Wyjaśniła, że w związku z tym, wezwała funkcjonariuszy Policji, którzy wylegitymowali tego człowieka. W tym bloku naprawdę dzieją się takie rzeczy, tam panuje ubóstwo, nieporządek. Stan budynku jest fatalny.

Nadmieniła, że obecny zarządca jest nadany przez sąd, czyli nad nim pieczę sprawuje sąd. Za 2022 rok nie dostaliśmy rozliczenia, a powinniśmy dostać bodajże do końca marca. Za 2023 rok również nie otrzymaliśmy rozliczenia. Była osobiście z jedną z sąsiadek w sądzie, ponieważ mieszkańcy mają prawo do wglądu w dokumentację, która jest w sądzie. Żadnego z rozliczeń zarządca nie złożył w sądzie. Obecnie zarządca dał mieszkańcom rozliczenia wypisane drobnym druczkiem na jednej kartce, które są nieczytelne.

Poza tym przez te dwadzieścia lat, zawsze jak były głosowania to mieszkańcy głosowali ilością głosów, a teraz odkąd jest obecny zarządca to zadziało się tak, że głosowanie odbywa się poprzez udziały. Ten pan, który ma kotłownię, wykupił całe dolne piętro, chce tam rządzić. Mieszkańcy uważają, że każdy ma prawo głosu niezależnie od tego czy ma małe mieszkanie czy duże. Każdy płaci za swój metraż mieszkania. Powinno tak być, że każdy płaci za siebie i potem nie ma zadłużeń na całą wspólnotę.

Przedstawicielka wspólnoty podniosła także bardzo ważną kwestię dotyczącą pieca, który grzeje do tej pory, a jest to piec trzydziestoletni. Trzy lata temu firma SiSKO robiła remont tego pieca i powiedziała wtedy, że ten piec może grzać ostatni sezon. W ogóle nie powinien już być używany, w tym stanie mogą występować poważne awarie, wręcz może dojść do wybuchu. Mieszkańcy nie będą mieli gdzie się podziać, a prokuratura nie będzie miała kogo przesłuchiwać. Okazuje się, że piec funkcjonuje kolejne sezony. W ubiegłym sezonie była awaria pieca i przez trzy tygodnie w styczniu nie było ogrzewania.

Zaznaczyła również, że ponownie włączyła swoje ogrzewanie, ponieważ mieszkała z dzieckiem. W czasie kiedy ogrzewała sama mieszkanie, miała do opłacania mniejsze rachunki. Płaciła około 500,00 zł, miała wówczas ogrzane mieszkanie 40 m² oraz ciepłą wodę. W przypadku gdyby nie włączyła tego ogrzewania, to płaciłaby 500,00 zł za samą kotłownię. W uchwale jest zapisane, że właściciel kotłowni użycza kotłowni wspólnocie, a za samo użyczenie nie może pobierać opłat. Zarządca wskazał, że za użyczenie kotłowni kwota wynosi 200,00 zł za miesiąc, kolejne 300,00 zł to opłata za olej opałowy.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poprosił o wypowiedź zarządcę wspólnoty pana Romana Wiśniewskiego.

Pan Roman Wiśniewski uznał, że aby problem rozwiązać trzeba go najpierw zdefiniować. Należy zapoznać się z faktami. Dodał, że rozmawiał z przewodniczącym komisji Wiesławem Natkańcem oraz wysłał wiadomość za pośrednictwem poczty elektronicznej. Prosił o podanie podstawy prawnej do rozmowy o prywatnych sprawach podczas posiedzenia komisji. Zdaniem **pana Romana Wiśniewskiego**, nie dostał on podstawy prawnej, gdyż takowa nie istnieje. Stwierdził, że istotne są

też przepisy ustawy o danych osobowych. Dodał, że nie będzie się wypowiadał na temat członków wspólnoty.

Ponadto **pan Roman Wiśniewski** podziękował za zaproszenie do udziału w posiedzeniu komisji. Następnie odniósł się do ogrzewania. Z chwilą wyodrębnienia pierwszego lokalu danej nieruchomości, jeśli jest to nieruchomość wspólna ustala się między innymi sposób ogrzewania. Zauważył, że aby wyodrębnić pierwszy lokal potrzebne jest uzyskanie zaświadczenia o samodzielności lokalu, ze starostwa. Próbował zdobyć to zaświadczenie o samodzielności lokalu ze starostwa, ponieważ ono determinuje kolejne etapy wyodrębnienia lokali. Prywatyzując pierwszy lokal ustalono, że w tym lokalu będzie ogrzewanie indywidualne, tzn. że następne lokale później też będą miały ogrzewanie indywidualne. Nadmienił też, że w sytuacji, gdy na terenie nieruchomości jest kotłownia, to powinna ona zostać przydzielona do części wspólnej, czyli być własnością wszystkich właścicieli mieszkań. Jeżeli nie zostanie przydzielona do części wspólnych to trafia do własności indywidualnej.

Drugim problemem jest podejmowanie decyzji przez wspólnotę. Przepisy pozwalają głosować w trybie indywidualnym, czyli w trybie właścicielskim, w dwóch sytuacjach. Pierwszy przypadek występuje wtedy, gdy suma udziałów nieruchomości nie równa się 1 albo 100%. Druga sytuacja następuje wtedy, gdy jeden z właścicieli ma ponad 50% udziałów. W przypadku tego budynku nie występuje ta druga sytuacja. Jest jeszcze jeden warunek, gdy są właściciele, którzy mają ponad 20% własności i ten warunek jest spełniony. Sposób głosowania, podejmowania decyzji wspólnoty nie jest wolą zarządcy wspólnoty, jest przepisem prawa. Jeżeli wspólnota podjęłaby decyzję w trybie indywidualnego zbierania głosów, podjęłaby taką uchwałę, to uchwała weszłaby w życie. Jeżeli nie, to

zostałaby zaskarżona po sześciu tygodniach. Byłoby to złamaniem prawa. W takim przypadku obowiązkiem zarządcy jest poddać to ocenie sądu.

Pan Roman Wiśniewski odniósł się do tematu ogrzewania. W sytuacji, gdzie jedni właściciele mają indywidualne ogrzewanie, a drudzy mają wspólne ogrzewanie, takie spory rozstrzyga tylko i wyłącznie sąd. Gdyby była uchwała, która zostałaby zaskarżona to sąd podejmie decyzję w tej kwestii. Postępowania te są przewlekłe. Co do rozliczeń twierdzi, że przedstawiał rachunki oraz faktury. Nie zgadza się ze zdaniem jednej z lokatorek, która mówiła, że nie przedstawiał rozliczeń mieszkańcom. Zauważył, że przedmówczyni sama stwierdziła, że są nieczytelne. Jeżeli jest z tym problem, to można spróbować to wyjaśnić.

Stwierdził również, że nie powinien wypowiadać się co do stanu technicznego nieruchomości. W swojej wypowiedzi podał przykład, w którym część właścicieli nie uiszcza opłat. Przychodzi nowy zarządca i stwierdza, że zacznie windykować te należności. Wysyła wezwania, w ostateczności wnioski do sądu o nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Wspomniał, że w takim przypadku mieszkańcy mogą wystąpić do sądu o odwołanie zarządcy. W tej sytuacji, gdy przyjdzie nowy zarządca, w ostateczności może dojść do takiej sytuacji, iż niektórzy lokatorzy mogą mieć dziesiątki tysięcy złotych zadłużenia wobec wspólnoty. Jeżeli w danej wspólnocie część mieszkańców płaci, a część nie, jeśli nie jest uiszczana opłata za ogrzewanie, zarządca musi wybrać priorytety. Musi wybrać czy np. zapewnić ogrzewanie czy robić remont w przypadku, gdy nie ma środków finansowych na wykonanie obu wymienionych zadań. Dodał, iż przy ewentualnej sprawie sądowej jako zarządca nie opowiadałby się po którejkolwiek ze stron. Czy to ze strony członków wspólnoty, którzy chcą mieć centralne ogrzewanie, czy też ze strony tych, którzy chcą mieć ogrzewanie indywidualne. Nie jest to rolą

zarządcy, a wspólnoty. Jeżeli ktoś chce odłączyć się od wspólnego ogrzewania, to musi mieć decyzję wspólnoty. Dodał, że nie zna sytuacji, w której wystarczy tylko deklaracja właściciela lokalu o odłączeniu się od wspólnego ogrzewania.

Jeśli chodzi o sposób wyodrębnienia lokali, to jest takie zaświadczenie, które wydaje starostwo. Takie zaświadczenie wykaże, w którym momencie została podjęta decyzja o tym, czy w danej nieruchomości, która jest nieruchomością wspólną, jest kotłownia. Wykaże też czy ta kotłownia będzie częścią wspólną czy własnością indywidualną.

Pan Roman Wiśniewski wspominał o tym, że korespondował wcześniej z burmistrzem jako zarządca wspólnoty. W chwili obecnej sprawa toczy się w SKO. Jeśli chodzi o tę korespondencję, są pewne nieporozumienia na gruncie prawnym oraz merytorycznym. Burmistrz, a w zasadzie pracownicy urzędu wystąpili do zarządcy o przedstawienie danych o zużyciu wody z Zakładu Inżynierii Komunalnej. Pracownicy wymagają pozyskania tych danych przez zarządcę, a następnie o przekazanie ich burmistrzowi. Podał przykład, iż nieruchomość szkoły oddaje się w zarząd dyrektorowi szkoły, natomiast jeśli chodzi o wspólnotę, tego pojęcia nie można utożsamiać z zarządcą nieruchomości wspólnej. Są to dwa różne przepisy prawne. Jedno wynika z ustawy o gospodarce nieruchomościami, a drugie z ustawy o własności lokalu. Zarządca i wspólnota mieszkaniowa nie są osobami, którym oddano nieruchomość wspólną w zarząd.

Wspomniał również o piśmie, które finalizuje pewne postępowania przez SKO. Pismo to jest z dnia 21 stycznia 2016 r. i jest wystosowane do burmistrza Trzcianki. Do pisma był załączony odpis pisma wspólnoty z 2015 roku. Przytoczył część tego pisma. Jest w nim mowa o tym, że w celu przywrócenia zgodnego z prawem i zgodnie z treścią decyzji SKO

z dnia 7 sierpnia 2015 r., utrzymującą decyzję w mocy z dnia 16 grudnia 2017 r., stwierdzającą nieważność decyzji z dnia 20 września 1995 r. zatwierdzającej projekt podziału nieruchomości, która miała posłużyć poszerzeniu komunikacji, mimo że działki nie miały dostępu do drogi publicznej. Wydanie decyzji jest rażącym naruszeniem prawa i powoduje, że w chwili obecnej mieszkańcy mają utrudnione, a wręcz niemożliwy dostęp do drogi publicznej. W tym stanie rzeczy konieczne jest wydzielenie drogi wewnętrznej.

Zdaniem zarządcy, ten problem również powinien zostać rozwiązany. Zauważył, że częste zmiany zarządcy powodują pewne zmiany, nie są dobrą praktyką i powodują niedopięcie pewnych spraw do końca. Warto byłoby ten problem rozwiązać i powoli rozwiązywać wszystkie problemy. Część z nich jest rozwiązywana przez właścicieli za pośrednictwem samorządu terytorialnego, a część niestety musi być rozwiązana przez sądy, a jeszcze inna część może być rozwiązana przez samą wspólnotę. Poinformował, że w nawiązaniu do posiedzenia komisji wystosuje pismo do burmistrza Trzcianki.

Radny Marcin Walkowiak złożył wniosek formalny o zakończenie dyskusji i jednocześnie o udzielenie głosu.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec udzielił głosu radnemu Marcinowi Walkowiakowi.

Radny Marcin Walkowiak zapytał czy mieszkańcy wspólnoty „RAZEM” chcą złożyć skargę. Jeśli tak, to powinni taką skargę złożyć do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, ponieważ Komisja Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych może zapoznać się z wnioskiem, przeanalizować go, ale nie może rozstrzygnąć takiej skargi.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec uważa, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji również nie będzie miała możliwości, by ten problem rozwiązać. Dlatego zaproponował to spotkanie, by zapoznać się z problemem i spróbować rozwiązać na poziomie mieszkańców wspólnoty. Dodał, że widzi pozytywne zamierzenia zarządcy, uważa że mieszkańcy i zarządca powinni zacząć rozwiązywać po kolei te wszystkie problemy, których niestety jest bardzo dużo. Uważa, że w tym miejscu nie należy przekazywać tej sprawy do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, ponieważ na tę chwilę jest to niezasadne. Zauważył, że we wspólnotach powinno się przedstawiać konkretne zestawienia wydatków, a nie tylko ogólne. Wówczas każdy będzie wiedział na co są przekazywane wydatki, na ile można podwyższyć czynsz bądź fundusz remontowy. Następnie oddał głos panu Romanowi Wiśniewskiemu.

Pan Roman Wiśniewski odniósł się do idei wspólnot. W przypadku, gdy większość mieszkańców płaci, to na bieżąco muszą pokrywać kwoty. Standardem jest, że każdy członek wspólnoty ma prawo do wglądu rachunków, faktur. Co do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji uważa, że nie jest to dobrym pomysłem. Komisja ta ocenia działania burmistrza, w związku z tym nie widzi sensu w tym, by oceniać działania z 2016 roku. Uważa, że lepiej byłoby podjąć działania prostujące tego organu, zgodnie z decyzją SKO.

Radny Marcin Walkowiak poinformował, iż Komisja Skarg, Wniosków i Petycji nie tylko ocenia działania burmistrza, rozwiązuje też problemy mieszkańców gminy.

Pani Wioletta Szukajło podkreśliła, że zajmujemy się problemem, który istnieje dziś i nie ma potrzeby wracać do tego co było wcześniej, w 2016 roku. Dziś spotkaliśmy się po to, by rozwiązać problem, który jest tu i teraz. Gmina nie jest stroną w tym konflikcie, nie jest właścicielem

nieruchomości. Mieszkańcy wspólnoty są mieszkańcami gminy, których nie chcemy z tym problemem zostawić. W tym momencie nie ma rozwiązania problemu, który by usatysfakcjonował mieszkańców wspólnoty.

Pani Wioletta Szukajło dodała, że częste zmiany zarządcy nie świadczą dobrze o zarządzaniu tą wspólnotą. Odniosła się do uwagi zarządcy, iż gmina zwraca się do zarządcy wspólnoty o dane dotyczące zużycia wody przez mieszkańców, a nie do swojej spółki. Z uwagi na ustawę o ochronie danych osobowych, najnowsze wykładnie prawne uniemożliwiają gminie zwracanie się z taką prośbą do Zakładowej Inżynierii Komunalnej. Przy kolejnym zbieraniu deklaracji zarządca będzie miał kłopot, ponieważ każdy właściciel będzie musiał się zwrócić do ZIK o podanie zużycia wody, a gmina nie będzie miała narzędzi żeby to zweryfikować.

Dodatkowo zadała pytanie dotyczące kotłowni. Czy właściciel kotłowni jest też mieszkańcem tej wspólnoty?

Przedstawicielka wspólnoty mieszkaniowej „RAZEM” odpowiedziała, że właściciel kotłowni nie jest mieszkańcem. Nie mieszka w budynku wspólnoty, jedynie zakupił teren, na którym stoi kotłownia.

Pani Wioletta Szukajło zapytała: czy to, że przedstawicielka wspólnoty założyła sobie indywidualne ogrzewanie jest problemem dla wspólnoty? Czy miała zgodę wspólnoty na takie rozwiązanie?

Przedstawicielka wspólnoty odpowiedziała, że skoro kotłownia jest prywatna, to nie uważa, że powinna pytać mieszkańców o możliwość indywidualnego ogrzewania. Jeśli mieszka we wspólnocie, do której należy kotłownia, to oczywiście musi prosić mieszkańców o zgodę. Natomiast skoro jest to kotłownia prywatna, to nie musi pytać o taką

zgode. Zdaniem **przedstawicielki wspólnoty** nikt nie ma prawa jej przymuszać do korzystania z tej kotłowni. Sytuacja była krytyczna, zrobiła to ogrzewanie indywidualne z konieczności, wydając na nie bardzo duże pieniądze. Chciała zadbać o dobro dziecka, ponieważ bez ogrzewania dziecko by marzło. Zgłosiła, że były przerwy w dostawie ogrzewania, a każda godzina braku dostawy powinna być odliczana. Przetrwiała tam jeden sezon, a w kolejnym wyprowadziła się, ponieważ wówczas w mieszkaniu było tylko 16 °C.

Radny Robert Matkowski powiedział, o tym że wiele spraw byłoby możliwych do rozwiązania podczas rozmów. Mieszkańcy mówili, że budynek nie ma aktualnych przeglądów, a to zarządca odpowiada za stan techniczny budynku. Odnosząc się do słów zarządcy dotyczących nieuiszczenia opłat nadmieniał, iż być może dobrym rozwiązaniem byłoby podobnie jak w spółdzielniach mieszkaniowych odciąć od ogrzewania te lokale, których właściciele nie płacą. Ewentualnie wszedłby komornik, a pieniądze pochodzące ze sprzedaży danego mieszkania wpłynęłyby na konto wspólnoty. Doradził mieszkańcom, by porozmawiali z zarządcą o wystąpienie przez niego z wnioskiem o dostęp do drogi publicznej. Dobrze byłoby również, by sąsiedzi porozmawiali między sobą szczerze, ponieważ ktoś nie płaci w wyniku czego są bardzo duże zadłużenia.

Radny Maciej Kubacki powiedział, że trzeba zapewnić mieszkańcom możliwość ogrzewania obiektu. Pierwszy raz spotyka się z tym, że kto inny jest właścicielem budynku, a kto inny właścicielem kotłowni. Jeśli chodzi o warunki techniczne jakie powinny obejmować budynek, w dokumencie jest zapis, że trzeba zapewnić wspólnocie możliwość ogrzewania obiektu. Dotyczy to również spraw związanych z ochroną przeciwpożarową. Zarządca zgodnie z art. 1 ustawy o ochronie przeciwpożarowej jest zobowiązany do tego, by przeprowadzać przeglądy, badania techniczne

pod każdym względem bezpieczeństwa. Tutaj była mowa o nadzorze budowlanym, ale oprócz nadzoru organem odpowiedzialnym za sprawdzenie tego jest Państwowa Straż Pożarna.

Przedstawicielka wspólnoty mieszkaniowej „RAZEM” odpowiedziała, że do tej pory była uwzględniona na umowach indywidualnych jeśli chodzi o płatności. Teraz jest to umowa na wspólnotę, ponieważ właściciel kotłowni powiedział, że na umowach indywidualnych mu się nie opłaca. Gdyby to było tak, jak do tej pory, czyli na umowach indywidualnych, to każdy rozliczałby się za siebie. Nie byłoby zadłużeń na wspólnotę, tylko na konkretną osobę. Nie byłoby zadłużeń, to wówczas można przeznaczyć pieniądze na remont. Dach i kominy są w tragicznym stanie, wymagają natychmiastowego remontu. To nawet nie jest zabezpieczone. Zagroza zdrowiu, a nawet życiu osób, które tam przechodzą.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec zapytał o to czy jest szansa żeby wykupić piec. Czy piec mógłby być własnością wspólnoty?

Pan Roman Wiśniewski zaznaczył, że zarządca nie jest od podejmowania decyzji, to wspólnota musi podjąć decyzję. Zarządca taką decyzję przyjmuje i wykonuje. Jest wiele rozwiązań, ale większość z nich wymaga aktywności gminy, tak jak w przypadku dostępu do drogi publicznej. Wysłał wyrok sądowy do mieszkańców, w którym były zawarte informacje na temat nieuiszczenia opłat. Wyrok ten przesłał wszystkim mieszkańcom, którzy nie płacą. Da im to do zrozumienia, że prędzej czy później czeka ich wyrok sądowy. Kolejny termin rozprawy jest wyznaczony na grudzień 2024 r.

Radny Piotr Ratajczak uważa, iż w obecnej chwili nie ma szans na rozmowę, gdyż sprawa jest zbyt skomplikowana. Mieszkańcy zwrócili się do radnych z problemem jako do osób reprezentujących ten interes

społeczny. Nie było ogrzewania, były też problemy z dostępem do bieżącej wody. Radni nie rozwiążą problemu, gdyż nie mają takich kompetencji. Poza tym budynek i grunt nie należą do gminy. Jedynie mieszkańcy wspólnoty są mieszkańcami gminy. Zaproponował o ile to możliwe pomoc radcy prawnego z Urzędu Miejskiego, jeśli specjalizuje się w tych dziedzinach. Może uda się w ten sposób przeprowadzić swego rodzaju mediacje, dzięki którym uda się wypracować wspólne stanowisko.

Przedstawicielka wspólnoty mieszkaniowej „RAZEM” poprosiła zarządcę o przedstawienie danych dotyczących nieuiszczenia opłat, o stan zadłużenia wspólnoty.

Pan Roman Wiśniewski powiedział, że nie przedstawi takich danych, ponieważ nie może ich udostępniać.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec wyraził nadzieję na to, że zarządca wspólnoty będzie otwarty na współpracę z mieszkańcami, odpowie na wszystkie pytania mieszkańców oraz przedstawi rzetelne informacje, dzięki czemu mieszkańcy będą mieli większą wiedzę w zakresie wszelkich płatności.

Po podsumowaniu punktu 6 **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** ogłosił 15-minutową przerwę w posiedzeniu komisji.

Po przerwie wznowiono posiedzenie w punkcie 7.

W tym momencie w sali obecnych było 7 radnych.

Ad 7) Opiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej Trzcianki.

1) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzcianka na lata 2024-2035.

2) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na 2024 rok.

Nie było pytań, które dotyczyłyby projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzcianka na lata 2023-2025 oraz projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na 2024 rok.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzcianka na lata 2023-2025.

Radni w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0 (jednogłośnie)** przyjęli projekt uchwały.

W następnej kolejności **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na 2024 rok.

Radni w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0 (jednogłośnie)** przyjęli projekt uchwały.

3) Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec wyjaśnił, iż chodzi o zaciągnięcie pożyczki przez gminę Trzcianka w wysokości 316.102,94 zł, z przeznaczeniem na termomodernizację budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Żeromskiego 10a.

Pan Krzysztof W. Jaworski powiedział, iż będzie to przedsięwzięcie typowo termomodernizacyjne, które ma zwiększyć efektywność energetyczną. Zużycie energii cieplnej ma znacząco spaść. Frontowa

ściana budynku będzie tylko odnowiona, gdyż dokumentacja, która jest zgodna z audytem determinuje na co ma zostać przeznaczone dofinansowanie. Pozostałe ściany budynku będą docieplone, okna będą wymienione na takie, które spełniają efektywność energetyczną. Dach również będzie docieplony. Nie będą przeprowadzone remonty mieszkań poza tymi pracami, które wymagają montażu instalacji gazowej, gdyż obiekt zostanie podłączony do sieci gazowej.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Radni w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących - 0 (jednogłośnie)** przyjęli projekt uchwały.

4) Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego.

Pan Krzysztof W. Jaworski powiedział, iż jest to uchwała wykonawcza budżetu, który został zatwierdzony w grudniu. Nie ma propozycji rezygnacji z zadań, które są do wykonania, wobec tego kwota kredytu nie będzie zmniejszona. Kwota, która była zaplanowana to 16.208.081,03 zł. Kredyt ten będzie przyznany na przełomie sierpnia i września 2024 r. Wówczas może zapaść ewentualna decyzja, by kwotę kredytu zmniejszyć. Jednak najprawdopodobniej gmina nie będzie miała takich dochodów, by zmniejszać kredyt. Wysoce prawdopodobne jest również to, że nie będziemy rezygnować z żadnych decyzji.

Radni przyjęli projekt uchwały w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0 (jednogłośnie)**.

5) Projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji Parafii Rzymskokatolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Siedlisku.

Pan Krzysztof W. Jaworski poinformował, iż te uchwały są wynikiem realizacji budżetu. Gmina chcąc przekazać środki dla parafii w formie dotacji potrzebuje zgody Rady Miejskiej Trzcianki. Na podstawie uchwały gmina podpisuje umowę dotacyjną z dwiema parafiami. Środki pochodzą z Polskiego Ładu na ochronę zabytków. 98% środków to środki zewnętrzne, pozostałe 2% pochodzą z budżetu gminy.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji Parafii Rzymskokatolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Siedlisku.

Radni w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0 (jednogłośnie)** przyjęli projekt uchwały.

6) Projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji Parafii Rzymskokatolickiej pw. Trójcy Świętej w Róży Wielkiej.

Pan Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, iż przedmiotowa dotacja dotyczy kościoła w Pokrzywnie, podlega on pod Parafię Rzymskokatolicką pw. Trójcy Świętej w Róży Wielkiej, dlatego też w nazewnictwie uchwały ujęta jest właśnie miejscowość Róża Wielka.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji Parafii Rzymskokatolickiej pw. Trójcy Świętej w Róży Wielkiej.

Radni w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0 (jednogłośnie)** przyjęli projekt uchwały.

7) Projekt uchwały w sprawie współdziałania z powiatem czarnkowsko - trzcianeckim przy realizacji zadań z zakresu promocji.

Pan Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, iż jest to kolejna uchwała wykonawcza budżetu gminy Trzcianka. Jest to kwota 5.000,00 zł z przeznaczeniem na współpracę z Młodzieżowym Domem Kultury w Trzciance. Środki te są zawsze kierowane przez powiat. Placówka wykorzystuje je na wyjazdy, akredytacje, konkursy, festiwale muzyczne, literackie i taneczne.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie współdziałania z powiatem czarnkowsko -trzcianeckim przy realizacji zadań z zakresu promocji.

Radni w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0 (jednogłośnie)** przyjęli projekt uchwały.

8) Projekt uchwały w sprawie szczegółowych zasad umarzania, odraczania terminów spłaty, rozkładania na raty należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym przypadających gminie Trzcianka i jej jednostkom organizacyjnym.

Pan Krzysztof W. Jaworski poinformował, iż poprzednia uchwała obejmująca ten zakres tematyczny wygaśnie z dniem 30 czerwca 2024 r., w związku z czym projekt uchwały przedłuża funkcjonowanie uchwały poprzedniej. Dotyczy ona obszaru wszystkich kwestii związanych z wszelkimi zaległościami w płatnościach rachunków wobec gminy. Uchwała jest narzędziem do tego, aby albo rozłożyć spłaty należności na raty albo je umorzyć. Niezwykłą rzadkością jest umarzanie długu w całości.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie szczegółowych zasad umarzania, odraczania terminów spłaty, rozkładania na raty należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym przypadających gminie Trzcianka i jej jednostkom organizacyjnym.

Radni w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0 (jednogłośnie)** przyjęli projekt uchwały.

9) Projekt uchwały w sprawie nieodpłatnego nabycia w drodze darowizny od Skarbu Państwa na własność gminy Trzcianka prawa do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego.

Pan Krzysztof W. Jaworski oznajmił, iż formalnie cały czas jest regulowana sprawa jeśli chodzi o kwestię obiektu mieszczącego się na os. Słowackiego 24 i jego własności. Planowane jest, by było to przekazanie w drodze darowizny. Dotyczy to obiektu, w którym mieścił się były Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, a obecnie Centrum Usług Społecznych.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie przedmiotowy projekt uchwały.

Radni w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0 (jednogłośnie)** przyjęli projekt uchwały.

10) Projekt uchwały w sprawie nieodpłatnego nabycia w drodze darowizny od Skarbu Państwa nieruchomości niezabudowanej na własność gminy Trzcianka.

Pan Krzysztof W. Jaworski oznajmił, iż projekt uchwały dotyczy działki położonej w Rychliku, która obecnie należy do Skarbu Państwa. Jest

to droga przed szkołą. W pewnym momencie przechodzi ona w działkę żniwną. Gdybyśmy chcieli zrobić jakąś poważniejszą inwestycję, to musielibyśmy być właścicielami nieruchomości, a rada musiałaby wyrazić zgodę na jej przejęcie. Gminie pozwoliłoby to odpowiadać na potrzeby mieszkańców.

Radni przyjęli niniejszy projekt uchwały w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0 (jednogłośnie).**

11) Projekt uchwały w sprawie odpowiedzi na skargę.

Pan Krzysztof W. Jaworski przypomniał, że temat ten był poruszany podczas wspólnego posiedzenia komisji stałych. Jest to skarga wojewody na uchwałę Rady Miejskiej Trzcianki z 2022 r., która dotyczyła planu miejscowego między Runowem, a Siedliskiem. Skarga dotyczy tego, że zostały wyznaczone miejsca pod transformatory. Zapis mówi o tym, że można wyodrębniać działki o wielkości do 45 m², co zdaniem wojewody nie jest zgodne z tym, że podział działek rolnych jest możliwy na minimum 3.000 m². Zarzuca nam, że ten zapis wykracza poza nasze kompetencje. W związku z tym, że udzielamy odpowiedzi na skargę, która jest zasadna rada musi podjąć uchwałę. Zakładając przy tym, że zapisy te zostaną wykreślone z uchwały przez sąd.

Radni przyjęli omawiany projekt uchwały w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0 (jednogłośnie).**

12) Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Trzcianka w obrębie geodezyjnym Stobno z przeznaczeniem pod eksploatację złoża piasku kwarcowego.

13) Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Trzcianka dla części

drogi wojewódzkiej nr 180 w obrębach geodezyjnych Stobno i Wrząca.

Radni nie mieli pytań w sprawie przedmiotowych uchwał.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Trzcianka w obrębie geodezyjnym Stobno z przeznaczeniem pod eksploatację złoża piasku kwarcowego.

Radni w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0 (jednogłośnie)** przyjęli projekt uchwały.

W następnej kolejności **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Trzcianka dla części drogi wojewódzkiej nr 180 w obrębach geodezyjnych Stobno i Wrząca.

Radni w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0 (jednogłośnie)** przyjęli projekt uchwały.

14) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganiu bezdomności zwierząt na terenie gminy Trzcianka w 2024 roku.

Pan Krzysztof W. Jaworski oznajmił, iż zmienił się podmiot obsługujący w zakresie schroniska dla zwierząt. Jest to schronisko w Młodolinie. Zmienia się również gospodarstwo rolne, które potencjalnie przyjąłoby zwierzęta gospodarskie, jeśli wystąpiłaby taka konieczność, gdyby np. w innym miejscu były źle traktowane. Dotychczas wskazane było w tym celu gospodarstwo pana Mariusza Łuczaka. Z racji tego, że jest on obecnie radnym zostało wyznaczone inne gospodarstwo do tego celu.

Gospodarstwo to znajduje się w Biernatowie. Uchwała ta była opiniowana m. in. przez Państwową Inspekcję Sanitarną.

Radny Piotr Ratajczak zapytał ile kosztuje gminę utrzymanie jednego psa w schronisku.

W odpowiedzi **pan Krzysztof W. Jaworski** oświadczył, iż aktualnie w schronisku w Młodolinie gmina ma jednego psa. Gmina przeznaczała na to 220.000,00 zł, ale jest to globalna suma odzwierciedlająca zarówno utrzymanie zwierząt w schronisku, jak i wyłapywanie ich, transport do schroniska, sterylizację i pozostałe zabiegi przeprowadzane w schronisku. Aktualnie koszty te zostaną zmniejszone o 66.000,00 zł w skali roku, czyli kwota utrzymania zwierząt będzie wynosić około 150.000,00 zł na rok. Wlicza się w to również część inwestycyjną, czyli kwotę około 20.000,00 zł. Są to koszty utrzymania oraz wyłapywania zwierząt. Czasem jest tam jeden pies tak jak teraz, ale często jest to więcej zwierząt.

Radny Piotr Ratajczak zapytał o kwestię poszukiwania właścicieli dla bezdomnych zwierząt. Czy te środki, które zaoszczędzimy można by przeznaczyć na jakiś program, który miałby na celu znalezienie tych nowych właścicieli? W efekcie końcowym pozwoliłoby to nam na jeszcze większe oszczędności, ponieważ im szybciej znajdą się nowi właściciele dla zwierząt, tym mniejsze koszty gmina poniesie za utrzymanie ich w schronisku. Czy jest możliwość poszukania właścicieli bezdomnym zwierzętom oraz promowania tego programu poprzez np. stronę internetową gminy i inne portale społecznościowe?

Pan Krzysztof W. Jaworski powiedział, że niezależnie od tego czy zwierzęta w tym schronisku będą przebywać czy nie, to musimy mieć podpisaną umowę ze schroniskiem. W razie potrzeby gdyby jednak znalazły się zwierzęta, które musiałyby zostać wyłapane. W związku z tym

za gotowość do ewentualnego wyłapania zwierząt, jak i również do odłowienia zwierząt leśnych. W poprzedniej kadencji umowa, która była podpisana dotyczyła do 70 psów. Było ich ponad 40 sztuk. W znacznej mierze nastąpiło to dzięki działaniom wolontariuszy, publikacji wizerunków zwierząt, które są przeznaczone do adopcji w mediach społecznościowych. Liczba tych zwierząt zmalała. Przed wypowiedzeniem umowy ze schroniskiem z Jędrzejewa było 7 zwierząt. Gmina również stara się na bieżąco publikować informacje o bezdomnych zwierzętach, czasem znajdują się właściciele zanim zwierzę trafi do schroniska. Nawiązując do tych bazowych kwot umowy, to 60% sumy było przeznaczonych na zapewnianie miejsc w schronisku, a reszta na opiekę nad zwierzętami, wyłapywanie bezdomnych zwierząt, sterylizację bądź kastrację.

Radny Marcin Walkowiak dodał, że wolontariusze działają w mediach bardzo aktywnie, prowadzą działania, które bardzo często są owocne. Znajdują nowych właścicieli dla zwierząt, bądź też trafiają do swoich aktualnych właścicieli, którym np. uciekli. Na stronie urzędu również często pojawiają się komunikaty o zaginionych zwierzętach i często bardzo szybko właściciele psów się odnajdują.

Radny Maciej Kubacki zadał pytanie o to z jakimi podmiotami są podpisywane umowy jeśli chodzi o ranne zwierzęta.

Odpowiedzi udzielił **pan Krzysztof W. Jaworski** oznajmiając, iż umowa podpisana jest z przedsiębiorstwem z okolic Złotowa. Usługa polega na tym, że mamy problemy ze zwierzętami, które żyją, a są np. ranne. Jest cennik takich usług dla poszczególnych zwierząt.

Było zlecone również odstraszenie dzików przy os. Kasprowicza. Mieszkańcy sygnalizowali, że dziki podchodzą pod domy, jest ich co raz

więcej. Płatność za takie zlecenie jest określona za miesiąc. Następnie płacimy za każdą akcję, są to kwoty rzędu 800,00 zł za miesiąc, za gotowość. Jak trzeba zabrać jakąś sarnę, to jest to kolejne 800,00 zł. Każdorazowo jest to kwota rzędu 1.500,00 zł za odstrzelenie dzika. Współpraca ta zaczęła się dopiero w ubiegłym roku w odpowiedzi na zgłoszenia mieszkańców. Niektóre ze zwierząt są też przyjmowane do rehabilitacji, za tę rehabilitację też potem trzeba zapłacić. Dopiero w ubiegłym roku taka współpraca została rozpoczęta, ponieważ problem ten zaczął dość mocno wybrzmiewać.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganiu bezdomności zwierząt na terenie gminy Trzcianka w 2024 roku.

Radni w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0 (jednogłośnie)** przyjęli projekt uchwały.

15) Projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych dotyczących Budżetu Obywatelskiego gminy Trzcianka.

Pan Krzysztof W. Jaworski przypomniał, że Budżet Obywatelski towarzyszy już gminie od początku ubiegłej kadencji. W przyjętym budżecie gminy nie było odzwierciedlenia wyników konsultacji społecznych. W związku z tym gmina ma propozycję, by kolejne konsultacje budżetu obywatelskiego były przeprowadzone w czerwcu przyszłego roku. Lipiec i sierpień byłyby czasem na ocenę merytoryczną, czy te projekty są wykonalne czy też nie. Natomiast we wrześniu odbyłoby się głosowanie. Najbliższe konsultacje Budżetu Obywatelskiego na mocy tej uchwały odbyłyby się w przyszłym roku i dotyczyłyby 2026 r. Szanse

na zrealizowanie w tym roku tego, czego mieszkańcy oczekiwali w poprzednich konsultacjach są nikłe. Były to dwa główne projekty. Na terenie miasta dotyczący umiejscowienia defibrylatorów przy placówkach publicznych i przeszkoleniu mieszkańców z ich użycia oraz zakupu sprzętu dla WOPR „Anioły”. Z obszaru wiejskiego wygrał projekt proponowany przez OSP. Też dotyczył zakupu defibrylatorów i zakupu sprzętu dla strażaków z OSP. Stąd propozycja, by zrealizować te dwa wybrane projekty, a następnie przystąpić do kolejnych konsultacji w przyszłym roku. Poza tym harmonogramem i elektronizacją wnioskowania nic się w tej uchwale nie zmienia.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych dotyczących Budżetu Obywatelskiego gminy Trzcianka.

Radni w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0 (jednogłośnie)** przyjęli projekt uchwały.

16) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wskazania przedstawicieli Rady Miejskiej Trzcianki do Trzcianeckiej Rady Działalności Pożytku Publicznego.

Pan Krzysztof W. Jaworski przypomniał, że sześć osób reprezentuje organizacje pozarządowe. Również sześć osób reprezentuje burmistrza i radę miejską. Przedstawiciele burmistrza pozostają bez zmian, są nimi: przedstawicielka CUS, Referatu Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego Trzcianki i Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Radę Miejską reprezentował dotychczas pan Marcin Walkowiak, który uzyskał mandat i nadal jest radnym. W związku z tym nadal może reprezentować radę w tym zakresie. Nie mamy dwóch pozostałych reprezentantów. Dotychczas byli nimi pani Marta Matkowska

i pan Tomasz Tomczak. Zakładamy, że rada chciałaby mieć przedstawicieli spośród radnych, a nie spoza rady.

Komisja zapoznała się z projektem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wskazania przedstawicieli Rady Miejskiej Trzcianki do Trzcieńskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego.

17) Projekt uchwały w sprawie planu pracy Rady Miejskiej Trzcianki.

Komisja zapoznała się z projektem uchwały w sprawie planu pracy Rady Miejskiej Trzcianki.

18) Projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości rolnej na terenie miasta Trzcianki.

Pan Krzysztof W. Jaworski poinformował, że zgodnie z uchwałą bazową, która obowiązuje od 2009 r. o zasadach jakimi należy się kierować w momencie zbywania nieruchomości widnieje zapis mówiący o tym, że zakazuje się bez zgody rady sprzedaży nieruchomości rolnych na terenie miasta. Zapis ten uniemożliwia burmistrzowi realizację zadań związanych ze sprzedażą nieruchomości. W związku z tym jest propozycja, by rada wyraziła zgodę na sprzedaż nieruchomości rolnych pod tereny przemysłowe, położonych wokół firmy Joskin. Wyznaczono nowe, mniejsze działki, oddalone o około 160-180 m od granicy działki jeziora Sarcze. Wyznaczone tak, by wytworzyć strefę buforową oraz by przeznaczyć połowę tego, czego potrzebuje firma Joskin na swój rozwój. Działki te nie mają dostępu do drogi publicznej, co oznacza, że nie przewidujemy możliwości dojazdu do nich od strony jeziora. Możliwość dojazdu miałyby być wyłącznie od strony firmy. Zakładamy, że będzie to jedyny podmiot, który będzie zainteresowany sprzedażą, co oczywiście

miałoby nastąpić w formie przetargu. Każda inwestycja musi uzyskać decyzję środowiskową. Sprzedaż tych działek zasiliłaby budżet gminy.

Radna Dorota Barczak zadała pytanie dotyczące sprzedaży działek. Zdaniem radnej to, jaka inwestycja ma powstać na tych działkach nie jest wolą tylko i wyłącznie firmy Joskin. Czy może to odbyć się bez zgody firmy Joskin?

W odpowiedzi na zadane pytanie **pan Krzysztof W. Jaworski** oznajmił, iż jeśli nabywca chciałby, by były na tych nieruchomościach mieszkania, to nie podlegają one pod rozporządzenie w sprawie przedsięwzięć potencjalnie znacząco oddziałujących na środowisko. Jeśli ma to być przedsięwzięcie przemysłowe, to katalog tych przedsięwzięć raczej znajduje się w tym rozporządzeniu i muszą one przejść ocenę oddziaływania na środowisko, procedurę wydania decyzji. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska wskazuje warunki, na których może być realizowana dana inwestycja.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie omawiany projekt uchwały.

Radni przyjęli projekt uchwały w głosowaniu: **za - 6, przeciw - 1, wstrzymujących się - 0** przyjęli projekt uchwały.

19) Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Trzcianki w rejonie ulic: Broniewskiego, Mickiewicza i Parku 1 Maja.

Pan Krzysztof W. Jaworski poinformował, iż jest to temat dotyczący rewitalizacji przestrzeni. Plan miejscowy, który obecnie obowiązuje jest z 1997 r. i wiąże nas zapisami. Chcąc wykonać przedsięwzięcie na terenie

za Parkiem 1 Maja bardzo ciężko jest spełnić warunki tego planu. W planie ujęte jest centrum kultury, które tam miało powstać, ale obecnie mamy już na pl. Pocztowym Centrum integracji Społecznej. Gmina chce ten plan zaktualizować, dać projektantce możliwość zaprojektowania tej przestrzeni na nowo. Następnie stworzyć plan w oparciu o zagospodarowanie, które zostanie przygotowane przez projektantkę. Wówczas będzie możliwa jakakolwiek ingerencja w tę przestrzeń, co aktualnie jest niemożliwe. Natomiast zawężamy się w zasadzie do działań gminnych, poza częścią od strony ul. Mickiewicza, gdzie w obowiązującym planie, na działkach prywatnych są dwa różne przeznaczenia. Właściciele tych działek mają m. in. zabudowę wielorodzinną. Celem jest to, żeby stworzyć projekt zagospodarowania terenu, a miejscowym planem usankcjonować możliwość jego realizacji.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Trzcianki w rejonie ulic: Broniewskiego, Mickiewicza i Parku 1 Maja.

Radni w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0 (jednogłośnie)** przyjęli projekt uchwały.

Ad 8) Opracowanie planu pracy Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych na II półrocze 2024 roku.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poprosił radnych o przedstawienie propozycji tematów, nad którymi komisja mogłaby pracować w II półroczu 2024 roku.

Radny Maciej Kubacki zaproponował, by w związku z tym, że ostatnio dużo mówi się o wejściu w życie ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, zaprosić przedstawicieli służb mundurowych, tj. Policji, Straży

Pożarnej, OSP oraz Straży Miejskiej. W tej ustawie mają być wskazane kwestie dotyczące finansowania tej ustawy i będą obowiązki, które będzie musiała realizować gmina. Warto byłoby wspólnie zapoznać się z oceną stanu bezpieczeństwa, zarówno ze strony Policji, jak i Straży Pożarnej. Dodatkowo można porozmawiać też o przyszłości związanej z tym, jakie zadania ta ustawa nałoży na poszczególne służby, ale też na gminę.

Zaproponował również, by w planie wpisać informację o stanie bezpieczeństwa miasta i gminy Trzcianka za 2023 rok. W tym przypadku również należałoby zaprosić przedstawicieli Policji, Straży Pożarnej, Straży Miejskiej.

Radna Dorota Barczak zaproponowała, by zapewnić młodzieży w przedziale wiekowym: 15-18 lat przestrzeń do bezpiecznego spędzania czasu, np. wyznaczyć jakieś miejsce na kawiarnię dla nastolatków. Propozycję motywowała tym, iż dziećmi z zajmuje się świetlica bądź rodzice, młodzież w wieku 18 lat i powyżej wyjeżdża już na studia, natomiast młodzież w przedziale: 15 -18 lat jest pozostawiona sama sobie. Ta młodzież nie ma swojego miejsca, w którym mogłaby spędzać bezpiecznie czas. Nie chodzi o organizowanie im zajęć, ale o zapewnienie miejsca.

Następnie **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** przedstawił poniższą propozycję planu pracy komisji na II półrocze 2024 roku:

Lipiec

Przerwa w pracach komisji.

Sierpień

1. Informacja z działalności klubów sportowych w Gminie Trzcianka.

2. Informacja z działalności jednostek kultury: BPiCK w Trzciance, Muzeum Ziemi Nadnoteckiej w Trzciance, Młodzieżowy Dom Kultury w Trzciance.

Wrzesień

1. Obszary współpracy gminy Trzcianka z powiatem czarnkowsko-trzcianeckim w obszarze kultury i sportu.
2. Informacja o stanie bezpieczeństwa w gminie Trzcianka za 2023 – 2024 rok.
3. Analiza stanu infrastruktury oświaty i budynków komunalnych w gminie Trzcianka.

Październik

1. Podsumowanie sezonu letniego i ruchu motorowodnego na jeziorach.
2. Stan infrastruktury obiektów sportowych - siłowni OSiR oraz Centrum Wędkarstwa, Turystyki Wodnej i Ratownictwa WOPR.
3. Planowane inwestycje sportowe na 2025 rok.

Listopad

Prace nad projektem budżetu gminy Trzcianka na 2025 rok.

Grudzień

1. Prace nad projektem budżetu gminy Trzcianka na 2025 rok.
2. Opracowanie planu pracy komisji na I półrocze 2025 roku.

Plan pracy komisji stanowi **załącznik Nr 6** do protokołu.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie plan pracy komisji. W momencie głosowania obecnych było **7** radnych.

Radni w głosowaniu: **za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0 (jednogłośnie)** przyjęli plan pracy komisji na II półrocze 2024 roku.

Ad 9) Wnioski radnych.

Radni nie złożyli wniosków.

Przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec odczytał odpowiedzi na wnioski radnych z poprzednich posiedzeń komisji, które stanowią **załącznik Nr 7** oraz **załącznik Nr 8** do niniejszego protokołu.

Ad 10) Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia **przewodniczący komisji Wiesław Natkaniec** podziękował wszystkim przybyłym za uczestnictwo i zamknął posiedzenie Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych.

Przewodniczący Komisji
Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych

Wiesław Natkaniec

Protokołowała

/-/ Alicja Stępnia